

## ADAM ADAMS

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Wielka Brytania 2011, II wojna światowa, okupacja niemiecka, ulica Narutowicza 22, wyrzucenie z mieszkania

### Wyrzucenie z mieszkania na Narutowicza 22

Jak nas wyrzucili z mieszkania nie czułem nawet strachu. Nie. Po prostu to spadło jak z nieba. Nikt się tego nie spodziewał. Oni chcieli gdzieś mieszkać i oni musieli wziąć jakieś nazwiska, bo oni nie wchodzili do wszystkich domów. Musieli wziąć jakieś nazwiska, gdzieś tam, do kogo pójść. Ja pamiętam tylko, jak przyszli, przeszli przez mieszkanie, patrzyli się na mieszkanie. I potem: „*You’ve got five minutes or fiveteen minutes. Out you go!*”. I ten oficer to był dla mnie jak bóg. Był tak pięknie ubrany, w tym mundurze. Oni nosili takie te odznaki i tak dalej, i tak dalej. A myśmy byli bardzo... Dlatego, ja powiadam, że mimo mojego wieku, ja byłem bardzo nierozwinięty pod tym względem. I nie mogłem zrozumieć, że wojna jest straszliwa. Ja myślałem, że wojna jest raczej jak w tych książkach pisało, że takie wspomnienia, trochę romantyczne, trochę tego. I to pierwsze uderzenie było właśnie, jak przyszliśmy mieszkać w sklepie. Nagle się zupełnie życie zmieniło. Ojciec nie chodził do interesu i nie miał co robić. Przychodził tylko do kuchni, a matka gotowała i powiedziała: „Ty wyjdź z pokoju”. I to pamiętam. A on chciał coś robić, bo to nie był człowiek, który siedział... Tak że to wszystko przyszło bardzo szybko, bardzo szybko. Myśmy mieli już nosić te opaski i już zaczynało się trochę rozumieć tą historię. Powiedzmy, ja nie wiedziałem, że już w roku 1920 i jeszcze wcześniej Hitler już walczył, już w Niemczech były przecież te rozruchy takie. I Hitler dochodził do władzy już wtedy. I wtedy jego pogląd był bardzo antysemitki. Ja o tym w ogóle nie wiedziałem.

Jak przyszli wyrzucić nas z mieszkania nic nie zabraliśmy ze sobą. Nic. Prawie, że nic. A co można zabrać z sobą? Trochę ubrań, trochę szmat? Nic nie trzeba było nosić. Wszystko się zostawiło. Człowiek tylko ubrania pamięta, że miał, bo wynosiłem przecież ubranie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-06-06, Londyn
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Magdalena Kożuch
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"